Nr. 255 (6327) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 SIERPNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-90
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Niepowodzenie Konferencji 3-ch Mocarstw

Jakkolwiek po onegdajszej przerwie rokowania francusko - angielsko - włoskie podjęte zostały wczoraj, to jednakże w kołach politycznych panował już poważny pesymizm.

Wczorajsze obrady popołud. poprzedziły konferencje, odbyte w godzinach rannych przez premjera Lavala z baronem Aloisim, a następnie z ministrem Edenem. Po zakończeniu tych rozmów dwustronnych, premjer Laval, zapytany przez dziennikarzy, ograniczył się tylko do oświadczenia: **„rokowania są bardzo trudne“.**

Jak wiadomo, baron Aloisi jeszcze w piątek zakomunikował premjerowi włoskiemu propozycje, przedstawione przez stronę francuską i brytyjską. Ze strony brytyjskiej szczególnie nalegano na uzyskanie odpowiedzi strony włoskiej co do następujących punktów:

1) jakie są minimalne gwarancje, których domagają się Włochy dla zabezpieczenia swych kolonij w Somali i Erytrei?

2) jakich gwarancyj domagają się Włochy celem zapewnienia bezpieczeństwa swym obywatelom w Abisynji?

W kołach brytyjskich panował pewien sceptycyzm co do niebezpieczeństwa, jakie zagrażaćby miało kolonjom włoskim w Erytrei i Somali i dlatego też koła brytyjskie przeciwstawiały się tak gorąco koncesjom politycznym na rzecz Włoch, podtrzymując z całą stanowczością tezę integralnego poszanowania traktatów i paktu Ligi Narodów.

Interpretacja prawnicza włoska ze swej strony stara się wykazać, że dwa protokuły z r. 1891 i 1894 podpisane między Wielką Brytanją a Włochami, przewidują podział Abisynji. Delegat włoski przedstawił delegacji brytyjskiej i francuskiej notę, komentującą z tego punktu widzenia dokumenty dyplomatyczne, ustalające stosunki tych trzech państw, o których mowa, wobec Abisynji. Nota powyższa poddana została dokładnemu zbadaniu przez delegację francuską i delegację brytyjską.

(PAT).

**

Wczoraj o godz. 19.15 delegat włoski baron Aloisi przybył do fran. Min. Spraw Zagranicznych, gdzie był niezwłocznie przyjęty przez premjera Lavala. Rozmowa była bardzo krótka, o godz. 19.20 baron Aloisi opuścił już gmach Ministerjum Spraw Zagranicznych.

(PAT).

Odroczenie Konferencji

Ogłoszony został komunikat urzędowy o odroczeniu konferencji trzech mocarstw. (PAT).

**

Wiadomość o odroczeniu rozmów trzech mocarstw wywołała w Rzymie wielkie wrażenie. W kołach angielskich uważają sytuację za poważną. W angielskich kołach prasowych krąży opinja, że wczorajsze przemówienie Mussoliniego w Benevencie (mowę Mussoliniego dajemy niżej. Red.) stanowi niejako nieoficjalną odpowiedź na przedstawione mu propozycje Rządu brytyjskiego. (PAT)

WILCZY APETYT MUSSOLINIEGO

Wczoraj o godzinie 20.20 premjer Laval przyjął na Quai d'Orsay (Fran. Min. Spraw Zagranicznych) przedstawicieli pracy, którym odczytał następujący komunikat:

„Pan Laval, jako reprezentant Francji, pan Eden — jako reprezentant Wielkiej Brytanji i baron Aloisi — jkao reprezentant Włoch zebrali się w Paryżu, celem poszukiwania sposobów pokojowego rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego. Nie zdołali oni jeszcze znaleźć podstawy dyskusji, któraby umożliwiłaby im rozwiązanie zatargu. Trudności, na jakie natknięto się przy rozpatrywaniu sugestyj, wysuniętych w czasie dyskusji, wymagają odroczenia podjętych prac, które prowadzone będą dalej na drodze dyplomatycznej“.

Tak brzmi oficjalne wyjaśnienie przerwania obrad konferencji trzech mocarstw. Tymczasem, jak potwierdzają informacje z kół dziennikarskich, główną przyczyną zerwania obrad była bezkompromisowa odpowiedź Mussoliniego na przedstawione sugesje. **Włochy w całości zdają się podtrzymywać swój dotychczasowy punkt widzenia. Bezpieczeństwo zarówno obu kolonij włoskich, jak i obywateli włoskich na terenie Abisynji, może być — zdaniem Mussoliniego— zapewnione tylko przez udzielenie Włochom protektoratu politycznego, gospodarczego i wojskowego nad Abisynją. Rzecz zrozumiała, iż Anglja przeciwstawić się musiała w sposób formalny tej tezie, która w tej formie zresztą była nie do przyjęcie i dla Francji.** (PAT)

VII Kongres Kominternu

Obrady Kongresu Kominternu zostały zasadniczo zakończone. Na ostatniem posiedzeniu m. in. zabrał głos komunista włoski **Ercoli,** który nawoływał do rozszerzenia frontu antyfaszystowskiego i antywojennego na inteligencję i drobne mieszczaństwo.

Następnie przemawiał komunista francuski **Marti,** uzasadniając zawarcie paktu o nieagresji z Sowietami. Mówca wyraził jednak wątpliwość „czy burżuazja francuska układu tego dotrzyma“.

Obecnie obradują komisje nad ostatecznem zredagowaniem rezolucji. 20 b. m. odbędzie się zamknięcie Kongresu. (PAT)

Wydalenie z Z.S.S.R. korespondenta P.A.T.-a

Korespondent moskiewski PAT-a i „Gazety Polskiej“ Jan Otmar-Berson otrzymał wczoraj wieczorem od komisarjatu spraw wewnętrznych nakaz opuszczenia granic Z.S.S.R. w ciągu 3-ch dni.

Jako powód wydalenia podane zostały korespondencje Otmara-Bersona, zamieszczane w „Gazecie Polskiej“. (PAT)

Przeciw olimpjadzie w Hitlerji

Żydzi amerykańscy prowadzą intensywną kampanję przeciw udziałowi sportowców amerykańskich w przyszłorocznej olimpjadzie w Berlinie. W olbrzymiej sali Madison Square Garden odbył się wiec, na który przybyło około 20 tys. osób. Na wiecu tym uchwalono pod adresem amerykańskiego komitetu olimpijskiego protest przeciw wysyłaniu drużyny amerykańskiej do Berlina. (PAT)

Przeciw elementom „antypaństwowym“

Nadprezydent miasta Szczecina wydał zarządzenie skierowane przeciw elementom antypaństwowym i antysocjalnym. Zarządził on mianowicie umieszczenie w barakach na jednej z wysp Odry w całkowitem odosobnieniu tych wszystkich, którzy próbują żyć kosztem społeczeństwa, chociaż mogą utrzymać się sami oraz osoby, występujące przeciw państwu.

Do pierwszej grupy zaliczeni zostali przedewszystkiem **zalegający z opłatą komornego(!),** którzy dopuszczają do wyroków eksmisyjnych, licząc na to, że państwo, czy też miasto zabezpieczy im dach nad głową. Na pomoc tę mogą liczyć tylko ci mieszkańcy, którzy nie płacą komornego jedynie spowodu nędzy spowodowanej nie z ich własnej winy.

O ile chodzi o drugą grupę, to, jak głosi wspomniane zarządzenie, państwo narodowo - „socjalistyczne“ interesuje się losem obywateli o tyle, o ile oni sami odnoszą się do państwa we właściwy sposób! (PAT)

Wielkie święto towarzyszy belgijskich

W niedzielę 18 b. m. Belgijska Partja Socjalistyczna święciła w Brukseli 50 roczn. swego istnienia. W obecności Vanderveldego i innych przywódców Międzynarodówki oraz delegacyj socjalistycznych innych krajów ulicami Brukseli przedefilowało około 150 tysięcy socjalistów. (PAT)

Na śmierć za złodziejstwo

W Kijowie w procesie wyższych urzędników Ukraińskiego Komisarjatu Rolnictwa o nadużycia przy zakupie koni, czterech głównych oskarżonych skazano na śmierć, pozostałych zaś 24 na różne kary więzienia. Były wicekomisarz rolnictwa Ukrainy Sowieckiej Ogij skazany został na 5 lat obozu koncentracyjnego. (PAT)

Śmierć w oczach kolegów

Bawiący w obozie instruktorskim na Kaszubach podharcmistrz Jan Kistowski z Rawicza utonął podczas kąpieli na jeziorze Karpno pod Lipuszem (pow. kościerski) na oczach licznych harcerzy, znajdujących się na brzegu. Kistowskiego natychmiast wydobyto i mimo usilnych zabiegów nie zdołano przywrócić do życia. Zwłoki zostaną przewiezione do Rawicza. (PAT)

Przeciw odstępcom

Wczoraj 18 b. m. obradował w Warszawie Centralny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Chłopskiego.

Po całodziennych obradach przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

C. K. W. Stronnictwa Chłopskiego, stojąc na stanowisku bezwzględnego bojkotu, sanacyjnych wyborów do ciał ustawodawczych, potępia z całą surowością niebywałą zdradę wobec chłopów i całej opozycji grupy wyzwoleńczej Stronnictwa Ludowego, popełnioną dla osobistych korzyści materjalnych.

C. K. W. Stronnictwa Chłopskiego wzywa chłopów do stanowczej walki przeciw wszelkiej akcji b. wyzwoleńców, jako poniżającej i szkodliwej dla ludu wiejskiego.

Zbliżenie francusko-sowieckie

Agencja Havasa donosi o wyjeździe z Moskwy do Francji delegacji wojskowej sowieckiej pod przewodnictwem inspektora armji gen. Cedjakina. Delegacja ta ma wziąć udział w manewrach wojskowych, jakie odbędą się na jesieni we Francji. Jednocześnie we wrześniu przybyć ma do Moskwy delegacja wojskowa francuska, złożona z gen. Loiseau, zastępcy szefa sztabu, płk. Mendras, b attache wojskowego francuskiego w Moskwie płk. Lelong, kpt. Legouest oraz jednego oficera lotnictwa.

Groźna burza

Wielka burza, która szalała w okolicach Budapesztu w dniu 16 b. m. spowodowała 9 wypadków śmiertelnych. (PAT)

Przed wojną w Afryce

Agencja Havasa donosi z Berlina, że liczni Japończycy zamieszkali w Berlinie zgłaszają się do generalnego konsulatu Abisynji, pragnąc zaciągnąć się do armji etjopskiej. Podobno również tysiące Niemców, wśród których znajduje się wielu wyższych oficerów dawnej armji cesarskiej zamierza zgłosić się do armji abisyńskiej. Konsulat abisyński odpowiada odmownie na wszystkie tego rodzaju zgłoszenia, oświadczając, że zasadniczo **żaden europejczyk nie może być przyjęty do służby w wojsku abisyńskiem.**

MODŁY O POKÓJ

Z inicjatywy amerykańskiego komitetu abisyńskiego odbyły się wczoraj w 25.000 kościołach różnych wyznań w Stanach Zjednoczonych uroczyste nabożeństwa na intencję pokojowego zlikwidowania zatargu włosko-abisyńskiego.

ALE MUSSOLINI BIJE W BĘBEN WOJENNY

Mussolini, który dokonał onegdaj w Isernji przeglądu dywizji czarnych koszul „23 marca“, mającej udać się do Afryki wschodniej przybył wczoraj do Beneventu. Premjer udał się na lotnisko, gdzie ustawiona była w szeregach dywizja czarnych koszul „28 października“ gotowa do odjazdu do Afryki. Mussolini zwrócił się do żołnierzy, oświadczając krótko, że „w tej godzinie, tak uroczystej dla nich i decydującej dla całego narodu, nie powinno być żadnych przemówień. Pójdziecie naprzód, obalając wszystkie przeszkody aż do celu, który wam będzie wskazany. Czy pragniecie tego?“

Po potakujących okrzykach żołnierzy Mussolini oświadczył, że naród włoski zachowa w swem wielkiem sercu ich potężny okrzyk.

Po odbyciu przeglądu dywizji Mussolini odjechał samochodem do Rzymu. (PAT)

A WOJSKO WCIĄŻ PŁYNIE DO AFRYKI

Wczoraj odpłynął z Neapolu do Massuy parowiec „Leonardo da Vinci“, na pokładzie którego znajdowało się 50 oficerów i 1000 żołnierzy. Parowiec „Gion Franco“ zabrał wielki transport materjału wojennego. (PAT)

KŁAMSTWA WŁOSKIE

Dzienniki paryskie ogłaszają wiadomość **ze źródeł włoskich,** jakoby wojska szczepów abisyńskich miały przekroczyć granicę Somali francuskiego i zaatakować członków szczepu Assainamara w pobliżu Adagalle. Francuskie Ministerjum Kolonji nie otrzymało żadnych doniesień o tego rodzaju incydencie. W kołach miarodajnych zauważają zresztą, że miejscowość Adagalle znajduje się nie w Somali francuskiem, lecz na terytorjum Abisynji.

***

Agencja Reutera donosi z Dżibuti, że informacje ze źródeł włoskich o walkach szczepów abisyńskich w pobliżu Adagalle w Somali francuskiem, zdaniem władz lokalnych, nie mają podstawy.

(PAT)

PO ABISYŃSKICH BEZDROŻACH

Specjalny korespondent agencji Reutera, który odbył podróż samochodem z Diredaua do Ziziga, miał przedsmak trudności, z jakiemi spotkać się może armja najeźdźców po opuszczeniu niżej położonych terenów abisyńskich. Potężny samochód ciężarowy zużył 12 godzin na przejechanie 60 mil angielskich po drodze bardzo nierównej i błotnistej. Skierowanie tą drogą transportów artylerjyjskich byłoby zupełnie niemożliwe. Według opinji miarodajnych kół europejskich, jeśli Abisyńczycy zastosują taktykę „guerilla“, w której celują, to prowadzenie kampanji będzie dla Włoch bardzo utrudnione. Jeśli natomiats Abisyńczycy zechcą zgromadzić w jednem miejscu swe wojska i prowadzić walkę na sposób europejski, to wielka przewaga Włochów w zaopatrzeniu i materjale wojennym musi im zapewnić przewagę.

(PAT)

Katastrofa na morzu

Wskutek gęstej mgły wydarzyła się wczoraj rano na morzu Irlandzkiem w odległości 70 mil od Liverpoolu poważna katastrofa okrętowa. Wycieczkowy statek angielski „Laurentic“ i towarowy parowiec angielski „Napier Star“ zderzyły się z sobą z tak wielką siłą, że odniosły bardzo poważne uszkodzenia. Dwa statki wgniotły się jeden w drugi, że trzeba je było po sprowadzeniu do doku rozdzielać. W katastrofie tej **zginęło 6 marynarzy a 5 odniosło obrażenia.**

Znamienne wybory

W wyborach uzupełniających do Kongresu w jednym z okręgów w stanie Rhode Island zwyciężył większością 13.000 głosów kandydat republikański. W tymże samym okręgu podczas poprzednich wyborów demokraci zwyciężyli większością 21.000 głosów. Podczas, gdy demokraci i sfery zbliżone do Rządu bagatelizują sobie tę porażkę, w kołach republikańskich panuje szalona radość. Przeciwnicy Roosevelta twierdzą, że wybory w Rhode Island są „dowodem bankructwa“ obecnej administracji. (PAT)

Czyżby zerwanie konkordatu?!

Walki religijne w Niemczech

Walka z katolicyzmem w Niemczech zaostrza się. W prasie spotykamy już liczne pogłoski o bliskiem zerwaniu niedawno zawartego konkordatu między Niemcami a Watykanem.

Pogłoski te, na razie przynajmniej, należy przyjmować z pewną ostrożnością. Albowiem władzy papieskiej w obecnych walkach konkordat jest raczej pomocny, służy odskocznią: władza ta może powoływać się na pewne punkta konkordatu i żądać ich wykonania. Z drugiej znowu strony Hitler zapewne nie chce doprowadzać konfliktu do ostateczności i utrudniać sobie na czas dłuższy i tak trudne położenie wewnętrzne i zewnętrzne. Konkretnie w danej chwili głównie chodzi o **młodzież.**

Analogja z **włoskim** konkordatem niewątpliwa, ale bynajmniej nie całkowita: I tam chodziło o młodzież, o samodzielność „Akcji Katolickiej" i t. p. I tam już **PO** zawarciu konkordatu z Watykanem rozgorzały groźne walki o interpretację konkordatu. Faszyści atakowali księży fizycznie, wprost na ulicy. A sam papież wydał ostrą encyklikę w obronie Akcji Katolickiej, skierowaną przeciw włoskim faszystom. Później wszystko się uspokoiło.

Podobieństwa więc duże, ale są i różnice. Włochy są państwem katolickiem, Niemcy zaś przeważnie protestanckiem (32 proc. katolików). Daje to Hitlerowi niejaką swobodę ruchów.

We Włoszech po zaciętych walkach — na rozkaz z góry — znaleziono „modus vivendi", spokojny sposób współżycia. Czy nie znajdzie się czasem i w Niemczech? Interesy wspólne są znaczne. Chodzi głównie o pojmowanie „totalności" państwa: kler katolicki życzy sobie, aby ta „totalność" hitlerowska pozostawiła mu pewną wolność ruchów, zwłaszcza w organizacjach młodzieżowych

Przyjrzyjmy się niemieckiemu konkordatowi, zawartemu 20 lipca 1933. Obok konkordatu, mamy jeszcze „protokół końcowy", zawierający uzupełnienia do konkordatu. Jest to konkordat o charakterze raczej „uzupełniającym", bo zostawia w mocy stare konkordaty z Prusami, Badenją i zwłaszcza ultraklerykalny konkordat z Bawarją. Przyjrzyjmy się konkordatowi — jak reguluje główne sprawy, zwłaszcza sprawę organizacyj klerykalnych i szkół.

Art. 31 zapowiada „ochronę" organizacyj katolickich, o ile mają „wyłącznie cele religijne, **kulturalne** i charytatywne". A więc o **politycznych** mowy niema. Z „ochrony" będą korzystać również katolickie organizacje społeczne i zawodowe, o ile nie są przyłączone do związków państwowych (!) i o ile działają poza obrębem partyj politycznych. Członkowie **państwowych** organizacyj młodzieżowych nie mogą być zmuszani do rzeczy, niezgodnych z ich przekonaniami oraz obowiązkami religijnymi i moralnymi.

Artykuł dość jasny, zwłaszcza, że następny zabrania osobom duchownym należeć do stronnictw politycznych i nawet popierać stronnictwa. Krótko mówiąc, papież zgadza się na rozwiązanie klerykalnych partyj („centrum" i t. d.), zato otrzymuje prawo organizowania katolików w dziedzinie „religji, kultury i dobroczynności". Ale co to jest „kulturalne" stowarzyszenie?! I czy nie narusza hitlerowskiej totalności? Wszak Hitler przy pomocy Rosenberga chce zorganizować jednolitą, zglajchszaltowaną „kulturę" dla **całych** Niemiec! Wyłom niewątpliwy. Dużo zresztą zależy od „interpretacji"...

Przechodzimy do **szkoły.** Tu Watykan uzyskał **szereg** dość znacznych ustępstw. Art. 21 wprowadza religję katolicką, jako „zwykły przedmiot nauki" nie tylko w szkołach powszechnych i **średnich**, ale nawet **wyższych.** Przytem nauka religji będzie udzielana „zgodnie z zasadami kościoła", według uzgodnionych podręczników, pod kontrolą (!) władz kościelnych. Następne artykuły jeszcze bardziej wzmacniają powyższy art. 21. A więc utrzymanie i zakładanie nowych szkół **katolickich** jest zagwarantowane; nauczycielami w **elementarnych** szkołach katolickich **mogą być** tylko katolicy, i to tacy, **którzy** odpowiadają „**specjal**nym wymaganiom"; zakony mają prawo zakładać szkoły prywatne.

Niewątpliwie, i w **szkole** kler otrzymuje dość znaczne prawa, drażniące hitlerowski pęd do „totalności".

Są przytem artykuły, które można **INTERPRETOWAĆ** bardzo rozmaicie, a które mają wielką wagę. Tak zaraz wedle art. 1 Kościół ma prawo „wydawać w zakresie swej kompetencji **prawa** i **rozporządzenia, obowiązujące** jego członków". T. zn. 32 proc. ludności Rzeszy.

A zwłaszcza chodzi o wciąż krytykowany przez hitlerowców art. 4, wedle którego papież i biskupi „korzystają z **całkowitej swobody** komunikowania się z wiernymi". Czy dotyczy to wolności kazań? Gdzież w takim razie „totalność"?

W ten sposób widzimy, że konkordat, aczkolwiek zawarty przez Hitlera przed **2** laty, dziś nasuwa hitlerowcom mnóstwo wątpliwości.

Czy jednak doprowadzą do zerwania? Na razie wydaje się to **jeszcze problematycznem.** Cytowany już minister Frick w swej mowie w Essen 6-go sierpnia stanowczo wypowiedział się przeciwko „Kulturkampfowi", zażądał „tylko" „**Adkonfesjonalizowania** życia publicznego" oraz podporządkowania się kościołów **państwu** hitlerowskiemu.

„Tylko". Całkiem wyraźne to jednak nie jest. Walka toczy się dalej.

K. Czapiński.

Bezczelne zapędy

kamieniczników

Pisaliśmy już o ataku, który niego które pisma „sanacyjne" przypuściły do ustawy o ochronie lokatorów. Okazuje się, że związki właścicieli nieruchomości opracowują nowy memorjał do Rządu, dotyczący nowelizacji przepisów o najmie lokali. Domagać się oni będą tym razem ustalenia w drodze ustawowej terminów stopniowego wygaśnięcia przepisów ustawy o ochronie lokatorów. Pozatem memorjał zawierać ma projekt wprowadzenia odszkodowań za czas zamieszkiwania bezrobotnych, którym odroczono wykonanie eksmisji w drodze moratorjum mieszkaniowego. Kamienicznicy proponują, by samorządy obciążone zostały kosztami komornego za bezrobotnych.

Zachłanność kamieniczników sięga tak daleko, że domagają się obciążenia lokatorów opłatami za wodę i korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych.

Jest — to bezczelność niesłychana. Komorne jest jednym z niewielu składników **kosztów utrzymania,** który, „stoi sztywno", nie obniża się, a tymczasem pragnie się koszt mieszkania jeszcze podnieść i znieść resztki zabezpieczenia lokatorów.

Mocna postawa wsi

Jakie wrażenie odniosą wsie z niecnego postępku „czternastki" ze Str. Lud.

Szukając odpowiedzi, idziemy na wieś.

Dowiadujemy się, że 15-go sierpnia związek młodzieży „Wici" zwołuje zgromadzenie w okolicach Warszawy.

Udajemy się na to zgromadzenie.

Z pierwszego zetknięcia się z ludźmi przekonywamy się, iż oburzenie jest powszechne.

Wieś odczuwa bardzo głęboko ostatnie wypadki w „Stronnictwie Ludowem".

Nie słyszymy jednak żadnego słowa, któreby znamionowało najmniejsze chociażby zwątpienie o przyszłości ruchu.

Postępek „czternastki" wszyscy traktują z największą pogardą.

Charakterystyczna jest ta pogarda. Tak jest wielka, jak olbrzymie było świństwo, popełnione przez 14-u. Określenie postępku przez słowo „świństwo" jest zresztą najłagodniejsze. Na wspomnienie o postępku 14-ki wszystko burzy się w naszych rozmówcach. Padają słowa jaknajbrutalniejsze. Uczestnicy zgromadzenia wyładowują swoją pogardę rzeczywiście „po chamsku". Ale nie dziwimy się.

Wszyscy są przekonani, że stanowisko bojkotowe wobec wyborów zostało wzmocnionee. Po chałupach wieści o zdradzie rozszerzają się szybko Chłopi zaciskają pięści. Na zapytanie co do udziału w wyborach, odpowiadają z szeregów młodzieży soczystą cytatą z „Wesela" Wyspiańskiego.

Opinja ta utrwala się, obejmując całą wieś.

Z szacunkiem obesrwujemy zbiórkę, urządzoną na podróż delegata Stronnictwa do sąsiedniego powiatu, celem poinformowania się wzajemnego o stanowisku wobec ostatnich wypadków. W ciągu kilku minut zebrano potrzebną sumę. Jeśli weźmie się pod uwagę sytuację gospodarczą, jaką wieś przeżywa — widzimy prawdziwie wielką ofiarność tych ludzi, rezygnujących z najpilniejszych potrzeb na rzecz sprawy ogólnej.

Nadchodzą wiadomości z odbytych poprzedniego dnia zgromadzeń okręgowych. Okazuje się, że p. Nosek zawiódł srodze na swoich kombinacjach mandatowych, otrzymał bowiem zaledwie 6 głosów. Śmieją się szczerze chłopy z niefortunnych zakusów p. Noska, a oto nadchodzą dalszee wiadomości o niepowodzeniu innych, „mandatolowców". Spluwają wszyscy z obrzydzeniem

S.N.

STAN POGODY w|ᵵ PIM

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Pomorze i Wileńskie — pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem i z przelotnemi deszczami. Chłodno, umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Pozostałe dzielnice. Naogół dość pogodnie, jednak miejscami możliwy przelotny deszcz.

Pieniądz i kredyt

w Związku Sowieckim

System bankowości i kredytu w Z. S. S. R. opiera się na reformie bankowej z r. 1930, której przewodnią myślą jest ustanowienie systemu kontroli planów gospodarczych drogą finansową.

Kredytu długoterminowego udziela szereg banków, których zadaniem jest rozdzielanie inwestycyj między poszczególne gałęzie gospodarki sowieckiej. Są to następujące banki:

„Prombank". Bank Przemysłowy — finansuje konstrukcję i rozbudowę zakładów przemysłowych, oraz inne wielkie prace w przemyśle, handlu i przewozie.

Wsekobank. — Bank Spółdzielczości Sowieckiej — finansuje prace konstrukcyjne spółdzielczości spożywczej i rzemieślniczej.

„Sielkhozbank". — Bank Gospodarstwa Rolniczego — finansuje działalność konstrukcyjną i inwestycyjną państwowych instytucyj w rolnictwie t. j. „Sowhozów" i stacyj maszyn rolniczych oraz traktorów jak również kołhozów.

Bank Samorządowy — finansuje konstrukcję mieszkań i innych budynków, służących użyteczności publicznej.

Banki te rzporządzają ogromnemi funduszami, gdyż — prócz funduszów zarezerwowanych dla nich przez budżet państwa — rozporządzają jeszcze kapitałami amortyzacyjnemi i nadwyżkami dochodowemi różnych gałęzi gospodarki prywatnej.

Udzielanie kredytów odbywa się jedynie w granicach planów gospodarki państwowej. Na 50 miljardów rubli, które kosztowały inwestycje pierwszej „piatiletki" *) — 27 miljardów przeszło przez banki kredytu długoterminowego. Udzielając kredytów — banki zachowują prawo wglądu w gospodarkę poszczególnych instytucyj i zakładów pod względem materjałów, płac i t. p.

Bank Państwa jest jedynym rozdzielcą **kredytu krótkoterminowego.**

Jest monopolistyczną instytucją emisyjną, a — ponieważ rozrachunki między zakładami odbywają się za jego pośrednictwem — (2.300 oddziałów) — **służy on przeto jak ogromna instytucja rozrachunkowa gospodarki uspołecznionej.**

Statuty ustanawiają jego kapitały na 400 miljonów rubli. Jeśli uwzględnić rezerwy — to kapitały te obecnie wynoszą około miljarda. Bank rzporządza fundusza mi skarbu państwa, płynącemi z emisji, jak również paromiljardowemi nadwyżkami budżetowemi ostatnich lat. Pozatem kooperatywy, kołhozy i zakłady przemysłowe deponują swe płynne kapitały w Banku. Pożyczki, udzielone w dniu 1 stycznia 1935 r. przez Bank Państwa sięgały sumy 12 miljardów 772 milj. rubli.

Znaczny wzrost kredytów odpowiada wzmożeniu obrotu towarów (o 23 proc. w r. 1934), przyczem sowieccy ekonomiści wskazują jako na objaw pomyślny — na fakt, że **obieg pieniężny nie wzmógł się, a zatem niema inflacji.** Przeciętny obrót pieniężny w 1933 r. wynosił 7 miljardów 228 miljonów rubli, w 1934 — 7 miljardów 255 milj. rubli. Rząd sowiecki posiada potężne środki regulacji obrotu środków finansowych w interesie rozwoju gospodarki sowieckiej: są to plany produkcji i obrotu, określanie funduszu płac, kontrola planów finansowych poszczególnych działów gospodarki, a przedewszystkiem — skreślenie sumy kredytów, udzielanych przez Bank Państwa. W ten sposób — kontrola produkcji i obrotu zapewnia stałość rubla sowieckiego.

(W.)

*) Inwestycje II-ej „piatiletki" wynosić mają 173 miljardy rubli.

Zloty młodzieży turowej

Wczoraj w Brwinowie odbył się Zlot Organizacji młodzieży turowej Okręgów Warszawa i Warszawa Podmiejska.

Zebrało się setki turowców, Cz. Harcerzy, Sportowców. Przebieg Zlotu był bardzo urozmaicony i imponujący. Jednocześnie odbywa się w Blachowni Zlot Okręgu Częstochowskiego, młodzieży turowej Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższych numerach.

Wyniki zawodów sportowych na Zlocie w Brwinowie podajemy na str. 4 w „Sztafecie".

Nosiciele tyfusu

Państwowy Zakład Hygjeny zajął się sprawą nadzoru nad t. zw. nosicielami tyfusu. Jak wiadomo bowiem szereg osób, które przebyły tyfus, są zdolne w dalszym ciągu do jego rozpowszechniania. Według obliczeń lekarzy ½% wśród chorych staje się w następstwie roznosicielami zarazków, co wynosi przy notowanych w ostatnich latach epidemjach do 50.000 osób.

Wesoły kącik

PRZEZ SEN

Żona: Tej nocy wciąż mówiłeś przez sen.

Mąż: No i co, przerywałem ci?

Z za kulis elektrowni łódzkiej

Moja odpowiedź p. ex-ministrowi Tołłoczce

(Dokończenie).

Tych naszych „grzechów" nie mogli zapomnieć i darować przyszli władcy elektrowni i kiedy 29 października zawiadomiono pracowników okólnikiem o nowych władzach elektrowni, to już 31 października momentalnie wydalono z pracy M. Andrzejaka, Jerzego Zakrzewskiego i niżej podpisanego. Była to wyraźna zemsta za naszą opozycję w Radzie Miejskiej przeciw umowie z elektrownią, jak również za Warszawę. Nie mogli ścierpieć, aby dwuch pracowników, Rapalski i Andrzejak, jako radni miasta i to członkowie prezydjum fakcji PPS. mogli prowadzić akcję przeciw oddaniu elektrowni p. Tołłoczce i jego mandatarjuszom, a Zakrzewski, żeby w Warszawie śmiał protestować przeciw uzurpatorskiemu stanowisku p. Tołłoczki. Równocześnie z wydalaniem nas z pracy zatakowano kasę emerytalną i niektóre postulaty pracownicze. Jawnie prowokowano do strajku. Kiedy strajk został złamany, wydalono kilkadziesiąt osób na bruk. I za to — jak z triumfem głosi p. Tołłoczko — władze państwowe niejednokrotnie dziękowały dyrekcji elektrowni. Nie jest zatem prawdą, że wydalono prezydjum związku, ja bowiem do prezydjum nie należałem, a nawet prezesa związku — Szyndla, mimo złamania strajku, w pracy zatrzymano. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy w Radzie Miejskiej tylko milczeli, a w Warszawie miast afrontu i paru gorzkich słów prawdy, słuchali pokornie wywodów p. Tołłoczki — pracowalibyśmy po dziś dzień, a ja, może zdobyłbym nietylko „skromne stanowisko inkasenta w elektrowni", ale może coś wyżej... Wszak akcjonarjusze elektrowni umieją dobrze wynagradzać — to p. ex-minister Tołłoczko wie.

Powstaje pytanie, co przez tę zmianę władców elektrowni skorzystali koncumenci prądu elektrycznego. Oto tyle, że przy tym błogim spokoju cena prądu tak radykalnie poszła w górę, że mieszkańcy Łodzi zmuszeni byli tworzyć związek samoobrony przeciw wyzyskowi elektrowni. Był to pierwszy w dziejach miast wypadek samoobrony ludności przeciw wyzyskowi instytucji użyteczności publicznej. Związek ten tworzyła nie opozycja, lecz, o dziwo, grupa, która popierała politykę ówczesnej większości Rady Miejskiej— Związek Handlowców Polskich. Nawet protesty do protokółu składał ówczesny członek zarządu elektrowni z ramienia miasta wice-prezydent Wojewódzki, który był współtwórcą koncesji.

O słuszności naszej opozycji do nowej umowy z elektrownią świadczy chociażby ten fakt, że, gdy Rada Miejska całkowicie zakończyła sprawę koncesji, Ministerjum Spraw Wewnętrznych w kwietniu 1925 r. taką oto opinję przysłało magistratowi na uchwałę w sprawie zawarcia nowej umowy z elektrownia.

„Przy rozpatrywaniu omawianego projektu uprawnienia rządowego w związku z prośbą magistratu m. Łodzi o wyrażenie zgody na powołaną wyżej uchwałę rady miejskiej z dn. 30.X.1924 r. Min. Spraw Wewn. nasunęły się następujące wątpliwości: czy z uwagi na opinję Prokuratorji Generalnej z dnia 20.XII.1922 roku 19630 — 4570/22.V, że tow. elektrycznego oświetlenia 1886 prawnie przestało istnieć i utraciło zdolność do działań prawnych, nie byłoby korzystniejsze dla miasta, a może i dla Państwa, załatwić sprawę przez zlikwidowanie praw wspomnianego Tow. na podstawie specjalnej ustawy likwidacji majątków rosyjskich osób prawnych, której projekt opracowuje główny urząd likwidacyjny. Nie jest bowiem rzeczą wykluczoną, że z wyniku postępowania Tow. elektrycznego oświetlenia 1886 r. wobec możności zlikwidowania jego praw do elektrowni łódzkiej mógłby skłaniać przedstawicieli tego tow. do większych ustępstw na rzecz miasta przy zawieraniu nowej umowy, niż ma to miejsce obecnie.

Odnośnie do ustalonych już warunków projektowanego uprawnienia rządowego dla nowopowstającej spółki akcyjnej, do której mają wejść przedewszystkiem akcjonarjusze Towarzystwa 1886 r. Min. Spraw Wewnętrznych, opierając się na znajdującej się w aktach w Min. Robót Publicznych opinji rzeczoznawców, powołanych przez magistrat m. Łodzi i na załączonej opinji inż. Opęchowskiego, wydanej na prośbę tegoż magistratu, zauważa, że organa miejskie w Łodzi w pertraktacjach z tow. 1886 r., względnie z organizatorami nowej spółki akcyjnej, nie uzyskały dla miasta wszystkich tych warunków, które uznane zostały za konieczne przez wspomnianych rzeczoznawców. Korzyści przeto, jakie m. Łódź otrzyma przez rozwiązanie dotychczasowej umowy z Towarzystwem 1886 r., oraz przez zawarcie umowy z nową spółką akcyjną, która za zgodą miasta otrzyma uprawnienia rządowe, wskutek tego nie mogą być uważane za osiągnięte w wystarczającej mierze. Zresztą samo Ministerjum Robót Publicznych w piśmie swem do Minister. Spraw Wewnętrznych z dnia 27 września r. ub. Nr. 785.24 E stwierdza wprawdzie, iż warunki uprawnienia rządowego są korzystniejsze dla m. Łodzi od warunków dotychczasowej umowy miasta z tow. 1886 r., dodaje jednak zarazem, że niektóre z tych warunków pozostawiają wiele do życzenia.

Inż. Opęchowski dyr. elektrowni warszawskiej udawadnia, że nowa umowa w wysokim stopniu jest niekorzystną dla miasta.

Wobec takiego stanu rzeczy dzisiaj p. Tołłoczko może śmiało kpić ze wszystkich wniosków o obniżenie ceny za elektryczność, bowiem „nikt nie miał i niema prawa... zmuszać" elektrownię do obniżenia ceny za prąd.

Obniżkę taryfy może elektrownia zastosować tylko „z wolnej, nieprzymuszonej woli" — jak pisze p. Tołłoczko.

Niestety, jest to prawda. Był czas, kiedy elektrownia miała prawo pobierać nawet przeszło 1 zł. za kilowatgodzinę. Dzisiaj wspaniałomyślnie pobiera 14 — 8 gr. niżej od tej wysokiej maxymalnej taryfy. —To przyznaje sam dyrektor instytucji. Takiej wygodnej i złotodajnej koncesji napewno nikt w Polsce nie otrzyma. Niedarmo akcjonarjusze powołali do pomocy aż trzech byłych polskich ministrów. Niedarmo panowie ci dzisiaj zajmują dozgonne prezesury w elektrowni.

Na zakończenie jeden charakterystyczny szczegół. Pan Tołłoczko zabawił się w sędziego moralności i dobrych obyczajów. Oskarża on „grupę endeków", iż ci „zależnie od widoków na osobiste korzyści" — mniej lub więcej pocichu pomagali partji PPS." w tem, aby nie zawarto nowej umowy. Nie jestem obrońcą „grupy endeków", nie wiem, kto z obozu narodowego „zależnie od widoków na na osobiste korzyści" przeszkadzał p. Tołłoczce w jego ideowej i bezinteresownej pracy. Wiadomo, że z grupy prawicy polskiej występowali przeciw umowie z elektrownią: pp. Józef Pogonowski b. wice-prezydent Łodzi, Suligowski, członek zarządu Związku Kresów Zachodnich, redaktor Czajewski i radny Nowacki.

Otóż uważam za obowiązek stanąć w obronie tego, który z za grobu bronić się nie może. Radny Nowacki, człowiek o duszy czystej i szlachetnej, niczego nie wymagał dla siebie, mówił i czynił wszystko z tak głęboką wiarą, jak to zwykle robi człowiek uczciwy. Pan Tołłoczko mieszkał długie lata w Petersburgu, co robił i jak żył ,nic mnie to nie obchodzi. W tym samym czasie do późnej starości radny Nowacki uczył dzieci łódzkich robotników. Umiłował tę biedę polskich dzieci, bo do końca swego 72-letniego życia ze szkołą się nie rozstawał. Dzisiaj śmie p. Tołłoczko — prawda nie wymieniając nazwiska, tak w ogólnej gromadzie, anonimowo — na tego człowieka rzucać cień podejrzenia i niskich domysłów. Tego czynić nie wolno!

Stanisław Rapalski.

Śmierć z przestrachu

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i pl Dąbrowskiego, przechodfząca przez jezdnię 61-letnia Perla Reisnerowa (Nowogrodzka 2a), matka adwokata, była potrącona przez dorożkę konną, wskutek czego upadła. Staruszka po chwili podniosła się i przy pomocy jakiejś kobiety weszła do apteki p. f. „L. Klimpel i S-ka" (Marszałkowska róg Próżnej). Tam R. poprasiła o szklankę wody i kropli walerjana, poczem podała imię, nazwisko oraz numer telefonu, prosząc o zatelefonowanie do domu. Po chwili staruszka straciła przytomność. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć. Przyczyna — prawdopdobnie atak sercowy. Zwłoki karetką tow. „Ostatnia Posługa" przewieziono na cmentarz. Dochodzenie prowadzi policja VIII komis., która posiada numer dorożki.

Wrzucony do dołu z wapnem

Przy ul. Błońskiej 6, na teren składów materjałów budowlanych Leonji Lisickiej, przeszło od strony bocznicy kolejowej, przez parkan, a następnie po dachu parterowego budynku, trzech nieznanych mężczyzn, którzy niespodziewanie skoczyli na 31-letniego Szczepana Skutę, woźnicę. Nieznajomi napastnicy wrzucili Skutę do dołu z wapnem głębokości 2 m., poczem rzucili się do ucieczki. Na szczęście wapno było zbyt gęste, przeto Skuta nie utonął, lecz wydostawszy się wszczął alarm Na krzyk nadbiegli przechodnie oraz dwie urzędniczki wspomnianego składu. Ubranie i bielizna na Skucie były zniszczone, przeto nieszczęśliwy został ubrany w pyjamę damską. Leka z Pogotowia stwierdził ostry nieżyt spojówek oczu. Po udzieleniu pomocy, ofiarę wyrafinowanego zamachu przewieziono do domu. Skuta był tak znienacka zaskoczony, że nie zauważył sylwetek napastników. Nie domyśla się również kto i z jakiego powodu dokonał takiej zemsty. Dochodzenie prowadzi policja IV komis.

Nasza rubryka

FRANCUSKI PERFECT: rutynowana nauczycielka języka francuskiego udziela gramatyki, konwersacji, literatury, poprawia wypracowania, przygotowuje do egzaminów.— Lekcje teoretyczne, lub praktyczne. Ewentualnie reflektuje na pokój za lekcje. Leszno 47 m. 6. Front II p.

Nagła śmierć fryzjera

Przy ul Senatorskiej 4 w zakładzie fryzjerskim, właściciel tego zakładu, 54-letni Michał Wiecheckí, w chwilę po ogoleniu go przez jednego z pracowników, zasłabł nagle, mówiąc: „Nie dobrze mi". Pracownicy rzucili się na ratunek, wzywając jednocześnie Pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził już śmierć z nieustalonej przyczyny. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną śmierci był atak sercowy.

Wyścigi konne

Ostatni dzień sezonu łódzkiego na torze Mokotowskim zakończył się przy pięknej pogodzie i tłumnie przybyłej publiczności, zachęconej dobremi zapisami. Gra w totalizatora była bardzo ożywiona, wzmacniana w części niezłemi wypłatami. Wygrani chcieli powiększyć swoje zasoby — przegrani natomiast liczyli na odbicie w następnej gonitwie. Odczuwało się namiętne poszukiwanie fuksów, których na zawołanie było brak, ale wtedy, kiedy gracze się tego najmniej spodziewali — fuksik się znalazł płatny 188 zł. za 5. Coprawda był to koń dobry, a że biegał na prowinji, więc zapomniany na rodzinnym torze. Duże zaciekawienie budziła gonitwa o nagrodę im. Prezesa Łódzkiego Tow. Zach. do Wyścig. Konnych 6000 zł., którą wygrał Bałtyk st. Falewicza i Orłowskiego, koń biegający dotychczas dobrze na krótkich dystansach. Totek uświetnił to zwycięstwo wypłatą 80 zł. za 5. Wyniki następuj

Gon. 1. 1200 zł. Dyst. 2400 mtr. 1. Gawęda, 2. Gay Girl. Tot. zw. 24.50, fr. 6 i 5.50.

Gon. 2. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Łuk, 2. Markietanka. Tot. zw. 10.50, fr. 5.50 i 6.

Gon. 3. 800 zł. Płoty. Dyst. 2400 mtr. 1. Dres, 2. Talar. Tot. zw. 13, fr. 6 i 5.50.

Gon. 4. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Orlando, 2. Eleazar. Tot. zw. 13.50, fr. 6.50 i 6.

Gon. 5. 6000 zł. im. Prez. Łódz. Tow. Zach. do Wyść. Konnych. Dyst. 2100 mtr. 1. Bałtyk, 2. Loridan, 3. Little Gloria. Tot. zw. 80, fr. 26.50, 37.50 i 17.

Gon. 6. 3000 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Irys, 2. Horyń. Tot. zw. 9, fr. 6.50

Gon. 7. 1000 zł. Dyst. 1800 mtr. 1. Gubernator, 2. Galahad. Tot. zw. 188, fr. 23.50 i 6.50.

Gon. 8. 800 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Herod. Tot. zw. 9.50.

Gon. 9. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Struna, 2. Irak. Tot. zw. 18, fr. 7 i 6

Co usłyszymy w Radjo?

Poniedziałek, 19 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki prkatyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Orkiestra H. Golda. 16.50 Fragment z „Pamiętników Kwestarza" Chodźki. 17.00 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. Przy fortep. Irena Brossówna. 17.30 Kwartet instrumentów dętych Seweryna Śnieckowskiego. 18.00 „Płynny węgiel" — odczyt prof. Ludwik Wygrzywalski. 18.15 Chór Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich. 18.30 Skrzynka ogólna — dr. Marjan Stępowski. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 Nowości beletrystyczne — omówi St. Adamczewski (szkic liter.). 20.00 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacław Tarkowski (inf. roln.). 20.10 Arjee i duety w wyk. Wiktora Bregy i Zofji Fabry. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 20.45 Dziennik wieczorny". 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R .pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Skok z mostu do Wisły

Wczoraj o godz. 15-ej, ze środkowego przęsła mostu ks. Poniatowskiego skoczyła do Wisły, w miejscu, gdzie jest dość głęboko, jakaś młoda kobieta. Na alarm przechodniów, oraz gwizdki posterunkowych, pełniących służbę na moście, nadjechała motorówka komis. rzecznego, którego dwaj funkcjonarjusze wydobyli desperatkę. Jak się okazało nie mogła ona utonąć, gdyż dobrze pływała. Wyratowaną policjanci przewieźli na przystań Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził, iż uratowana doznała tylko potłuczenia lewego łokcia. Desperatką okazała się 21-letnia Cecylja Kozakowa, przy mężu. Według zeznań K., przyczyną targnięcia się na życie były nieporozumienia między mężem a jej matką.

Zamachy samobójcze

20-letnia Weronika Radzisiewiczówna (Ceglana 17), numerowa, otruła się sublimatem.

28-letnia Janina Lerkówna, kontrolna, zadała sobie nożykiem od maszynki do golenia — na rogu ul. Siennej i Wielkiej, ranę ciętą prawej ręki.

Nocna przygoda

w czasie powrotu z libacji

Wczoraj około godz. 2-ej, 48-letni Stanisław Jakubczak, właściciel budki z obuwiem na pl. Kercelego, powracał pijany do domu. Dozorca domu, Jakób Walaszczyk odprowadził lokatora do drzwi mieszkania na 2-giem piętrze. W drodze J. ujrzawszy okno klatki schodowej, powiedział: „Ja tu skoczę". Dozorca powrócił do mieszkania. W godzinę później dozorca i lokatorzy byli zaalarmowani odgłosem upadku na podwórze. Okazało się, iż Jakubczak, siedząc na parapecie okna I-go piętra na klatce schodowej, spadł na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził poranienie głowy. Po opatrunku, J. pozostał na leczeniu w domu.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypoczynkowy, jutro i dni nast. „Rose - Marie".

TEATR NARODOWY gra ostatnie przedstawienia komedji S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino".

W czwartek, 22 b. m. premjera słynnej „Walki kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza w reżyserji E. Chaberskiego.

TEATR POLSKI po cenach znacznie zniżonych (od 50 gr. do 5 zł.) dziś poraz 25-ty „Ludzie w bieli"— Kingsley'a.

Są to ostatnie przedstawienia „Ludzi w bieli". W przyszły piątek bowiem odbędzie się premjera „Urodzin", wesołej komedji Bus Feketego (autora „Pieniądz nie jest wszystkiem") w reżyserji K. Borowskiego z Węgrzynem w roli głównej.

TEATR „WIELKA REWJA" (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu".

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Szczęśliwy pech" Juljana Borstla, w opracowaniu Marjana Hemara.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna".

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14). Dziś inauguracyjna rewja „Pod włos". Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.15 i 10 wiecz.

Wśród książek

Warwick DEEPING: „Stare wino i młode", „Odrodzenie". — powieść w 2 tomach. Powszechna Spółka Wydawnicza „Płomień", Warszawa; przekład R. Centnerszwerowej.

Jeszcze jedna powieść wojenna. Właściwie sama wojna jest tu potraktowana, jako wspomnienie okrutnego bezsensownego koszmaru życia, a autorowi chodziło o okres, który nastąpił bezpośrednio po wojnie.

Co ma począć ze sobą dżentelmen w średnim wieku, który, wróciwszy po wojnie do kraju, nie może się w żaden sposób dostosować do zmienionych warunków. Literat, esteta, krytyk, sam stwierdza, że wszystko, co tworzy na modłę lat przedwojennych, jest martwe i odbiega daleko od psychiki nowego pokolenia. Doznaje zresztą porażki nietylko na polu literackim, ale i w życiu, gdy zbliża się uczuciowo do młodej dziewczyny. Dla niej jest śmiertelnie nudnym starszym panem, którego szlachetność wyzyskuje wprawdzie w potrzebie, ale którego równie bezceremonjalnie opuszcza.

Spencer Scardale, aczkolwiek utalentowany pisarz, zaczyna swą smutną drogę do upadku. Ale tragiczna wędrówka niemal na samo dno życia wyzwala w nim prawdę. Scardale zrozumiał, że jeżeli potrafi odtworzyć dzieje ludzi takich jak on, dzieje tych, z którymi się w niedoli zetknął, jeżeli potrafi odmalować nagą prawdę... wówczas dopiero wyzwoli swój talent i dźwignie się. Potężnym bodźcem do dalszej walki życiowej staje się dla Scardale'a miłość. Przyszła ono późno (bohater ma już czterdzieści sześć lat), ale tem silniej opanowała Scardale'a. Kobieta, która Scardale pokochał, jest odmalowana najpiękniejszemi barwami i jest niezwykle żywą postacią powieści. Niebywała dyskrecja i pietyzm wobec tej postaci nosi cechy hołdu, złożonego przez autora kobiecie prostej z ludu, lecz zdrowej fizycznie i moralnie, a obdarzonej z natury niezwykłą subtelnością. Ta kobieta staje się duchem opiekuńczym Scardale'a, którego omal nie zgubiła nadwrażliwość. Już na szczytach osiągniętej sławy i powodzenia, bohater mówi do żony:

„Omnibusy, ciężkie czerwone omnibusy. Zawsze budziły we mnie lęk. Zupełnie jak życie, jak nowoczesne życie, mknące z grzmotem i hałasem, rozpędzone w nieustannym gwałtownym pośpiechu".

Autor nie wyciąga jednak wniosków głębszych z przeżyć swego bohatera — rzecz traktuje wyłącznie powieściowo. Bo w zasadzie ten okres „powojenny" — poza krótką chwilą konjunktury — rozciąga się dzisiejszy czas i zarysowuje się coraz tragiczniej. Ludzi niepotrzebnych jest coraz więcej.

K. L.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Niebezpieczna piękność".
APOLLO: „Bengali".
ATLANTIC: „8 godzin dr. Morgana".
AMOR: „Tobogan" i „Żona z drugiej ręki".
AKRON: „Dzieje grzechu" i „Jan Kiepura".
AS: „Czarna perła".
ANTINEA: „Drewniane krzyże" i „Buster jako zegarmistrz".
COLOSSEUM: „W poszukiwaniu miłości" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „S.O.S. — Góra lodowa" i „Syn King Konga".
CORSO: „Wszyscy ludzie są wrogami" i rewja.
CAPITOL: „Pat i Patachon jąko jazzbandyci".
CASINO: „Niedokończona symfonja"
CZARY: „Czerwony djabeł".
FAMA: „Miłość Fraulein Doctor".
FILHARMONJA: „Tygrys z Pacyfiku".
FORUM: „Pogromcy Indjan" i „Wróg kobiet".
FLORIDA: „Wiosenna parada" i „Syn puszczy".
HOLLYWOOD: „Pani i szofer".
HELJOS: „Uwielbiana" i „Flip i Flap jako cyrkowcy".
ITALIA: „Pan bez mieszkania" i „Wybuchowa Blondynka".
KOMETA: „O czem śnią dziewczęta" i rewja.

MAJESTIC: „Zamach w kasynie".

LUX: „Frankenstein".
MASKA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".
MEWA: „Uwodzicielka" i „Królowa cyganerji".
MIEJSKI: „Miłość dla początkujących" i „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".

MUCHA: „Za dwa pocałunki" i „Pilnuj swego męża".
NOWA TOMBOLA: „Imperatorowa" i „Bal w Savoyu".
OKO PRASKIE: „Niebezpieczna kochanka" i „Romans Mańki Greszynoj".
PAN: „Żona z ogłoszenia" z Flip i Flap.
POPULARNY: „Taniec miłości", „Księżniczka przez 30 dni" i rweja.
PETIT TRIANON: „Poszukiwaczki złota" i „Zmiana serc".
PROMIEŃ: „Córka gen. Pankratowa" i „Żywy zastaw".
PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".
RIALTO: „Skandale miljonerów".
RIVIERA: „Na fali wspomnień" i „W 80 min. dookoła świata".
ROXY: „Mord w Trinidad" i „Miłość goryla".
STYLOWY: „Ilonka".
SFINKS: „Sprzedany głos" i rewja.
SOKÓŁ: „Małe kobietki" i „Bal u króla Ćwieczka".
ŚWIATOWID: „Baboona".
TON: „Malowana zasłona".
UNJA: „Car szaleniec" i „Czarny kot".
UCIECHA: „Ostatni sygnał" z Richardem Barth Clemeseau.
VARIETE: (Cyrk): „Młody las" i występy artystów.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kronika Krakowska

Ceny płacone na placach targowych

w dniu 16 sierpnia b. r.

Mleko niezbierane litr 18 — 20 gr., Mleko kwaśne litr 15 — 18 gr., Śmietanka litr 50 — 60 gr., Śmietana litr 80 — 1.20 gr., Ser kg. 50—70 gr., Masło deserowe I i II sorta 3.00 — 3.40 gr., Masło kuchenne kg. 2.80— 2.90 gr., Jaja świeże szt 7 — 8 gr., Buraki ćwikłowe nowe kg. 8 — 10 gr., Cebula kg. 14 — 15 gr., Marchew kg. 10 — 12 gr., Pietruszka kg. 20 — 25 gr., Seler kg. 25 — 30 gr., Włoszczyzna kg. 20 — 25 gr., Kalafjory szt. 10 — 40 gr., Ziemniaki kg. 9 — 10 gr., Ogórki kopa 70— 90 gr., Borówki litr 35 — 40 gr., Brusznice litr 25 — 30 gr., Jabłka komp. kg. 30 — 40 gr., Jabłka stoł. kg. 50 — 80 gr., Gruszki kg. 40—60 gr., Gruszki deserowe kg. 60 — 1.20 gr., Maliny ogrodowe litr 70 — 80 gr., Śliwki zwyczajne kg. 30 — 60 gr., Śliwki deserowe kg. 60 — 1.20 gr., Śliwki zagraniczne kg. 1.60 — 1.80 gr., Gęś żywa szt. 3.50—5.00 zł., Kaczka żywa szt. 1.50 — 2.00 zł. Kura żywa szt. 2.50 — 4.00 zł., Kurczęta szt. 1.50 — 3.50 gr., Karp żywy kg. 1.90 — 2. 10 gr., Leszcz, brzana i szczupak kg. 3.00 — 3.50 gr., Świnki kg. 2.00 — 2.00 zł., Linki kg. 2.40 — 2.50gr. , Wiślane średnie i drobne kg. 80 — 1.20 gr.

Dyżury lekarzy

Dnia 20 sierpnia noc:

1. Dr. Datlet Zofja, Sarego 4 tel. 105-20.
2. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa l. 42.
3. Dr. Kłeczek Stanisław, Litewska l. 6, tel. 178-14.
4. Dr. Herzahftowa Anna, Florjańska 47, tel. 169-69.

Repertuar

BAGATELA: Dziś rewja „Żony wracają" i film „Kochałam go".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Szpieg Nr. 13".
APOLLO: „Biała parada".
ATLANTIC: „Katiusza" i wielka rewja komedjowa.
PROMIEŃ: „Teraz i zawsze" i „Porwanie".
SŁONKO: „Buntownik" i Dobroczynna szarlotka".
SZTUKA: „Bez nazwiska".
ŚWIT: „Rewolucja śmiechu".
UCIECHA: „Prawda o miłości".
WANDA: „Szczęście na ulicy" i „Pościg za cieniem".

Radjo

Wtorek, 20 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo - turystyczna. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 „Wskazówki praktyczne". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka taneczna (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka (płyty). 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Koncert solistów 16.50 Odcinek prozy. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". 18.00 „Sztuka architektoniczna u zwierząt". 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skrzynka techniczna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Fantazja operetkowa. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Nasza hodowla koni. 20.10 Orkiestra. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia. 21.00 „Stary Joe" — lekka audycja muzyczno - słowna. 21.30 Koncert orkiestry P. R. 22.30 Wiadomości sportowe ogólne. 22.40 Mała Orkiestra P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

OGŁOSZENIA DROBNE

SZTAFETA ROBOTNICZA

Czy sport jest uprzywilejowany?

Toczy się od dłuższego czasu walka pomiędzy sferami sportowemi a naukowemi w łonie społeczeństwa o to, która z nich winna się cieszyć większemi wpływami i poparciem. Z miejsca odpowiemy krótko: koniecznem jest zachowanie równowagi i umiaru. W każdym razie należy w sporcie unikać przesady i stawiania fałszywych tez. „Finlandja zawdzięcza swą pozycję m. in. oszałamiającym swego czasu sukcesem Nurmiego". Twierdząc w ten sposób na łamach prasy, chce się dowieść, że najpotężniejszym walorem propagandy danego kraju jest sport. Niewątpliwie, sport jest jednym ze skutecznych czynników propagandowych, ale byłoby naprawdę niedobrze z temi państwami i narodami, któreby na sporcie chciały opierać tylko swą misję propagandową. Przyznając sportowi to znaczenie, jakie winien posiadać, i jakie w istocie posiada, uważamy, że wszelka przesada przywiązywana do jego walorów, może mu raczej wyjść na niekorzyść. Człowiek, który umie i chce patrzeć na świat i otaczające go zjawiska nietylko przez zielone szkła sportu, musi dojrzeć wielkie dziedziny społeczne, leżące na drodze do udoskonalenia ludzkości i wiedzy, które odgrywają dla niej conajmniej tak ważką rolę, jak i sport.

To nie jest dobrze, jeśli tylko — powiedzmy — na wysłanie „wielkiego" biegacza, czy drużyny, znajdą się zawsze pieniądze, a równocześnie braknie ich dla przedstawicieli nauki, literatury, czy muzyki. Sport jest zjawiskiem społecznem, którego charakter zależny jest od warunków życia społecznego i od przemian w tem życiu zachodzących. Ale nie jest celowem, gdy kosztem pozostałych dziedzin, dominuje on w wychowaniu młodzieży. Wtedy spacza charaktery i narzuca jednostronny kierunek wychowawczy. Każe zapominać młodzieży o szerokiej skali pożytecznego życia i przytępia jej instynkt walki o byt.

Powiedziano gdzieś, że „Laur olimpijski ma tyle wspólnego z Grecją, co... maraton tańca z tamtym Maratonem", że „słynny Dyskobol przeszedł do potomności tylko dlatego, że rzeźbił go Myron, a nie dlatego, że tak znakomicie rzucał dyskiem"...

Choćby Nurmi, Kusociński jeszcze kilka razy zdobyli I miejsce na Olimpjadach, choćby Walasiewiczówna i Weissówna biły w dalszym ciągu światowe rekordy w biegach, czy rzucaniu dyskiem, nazwiska ich nie utrwalą się w pamięci ludzkiej dłużej, niż na to pozwolą przemijające sukcesy zmagania się ich nóg z ułamkiem sekundy... Nazwiska Pasteur'ów, Kochów, Einsteinów, Edisonów, Curie Skłodowskich i tylu innych, przetrwają wieki. Głośne nazwiska Tildenów, Bradocków, Kucharskich, Hebdów, którym się zdaje, że szczęście ludzkości zależy od tego, w której sekundzie powalą zakrwawionego przeciwnika na deski, utoną, niby lotny piasek, w morzu dziejów ludzkich. O tem trzeba pamiętać, gdy się próbuje rozstrzygnąć problem, po czyjej stronie ma stanąć człowiek, gdy chodzi o pochód kultury narodów naprzód. Nie wolno przesadzać...

Roni się łzy, przywdziewa szaty żałobne ponieważ — powiedzmy — Heljasz nie otrzymał paszportu na wyjazd, a nie mówi się nic, gdy tego samego paszportu odmawia się reprezentantom nauki, plastyki, literatury, czy sztuki...

Nie znaczy to, że sportowcom należy odmawiać paszportów, lub jakiejkolwiek pomocy. Wręcz przeciwnie. Niejednokrotnie domagaliśmy się pomocy dla sportu i potępialiśmy utrudnienia w tym kierunku czynione. Trzeba atoli domagać się tego samego dla tamtych „maluczkich". Wszak z nich mogą się narodzić — wprawdzie nie jakiś Schmelling, Baer, czy inna gwiazda sportowa, którąby świat cały się interesował, ale inkiś skromny i nieżądny reklamy, Marconi, Goethe, Mickiewicz, Słowacki, Łukasiewicz...

Nicby nie wiedziano o Finlandji, gdyby nie Nurmi... Tak się uświadamia młodzież, tak się zachęca ją do pogłębiania swoich ogólnokształcących wiadomości. A potem dziwimy się, że młodzież ta na pytania nauczycielki odpowiada, że... Gandhi, to jest murzyn, co nie może jeść, że... największem miastem na świecie jest Warszawa, a dla innych Kraków, a jeszcze innych Ameryka, że... z dzieł Mickiewicza czytali „Dzieci kapitana Granta", a inni, że Winetou... Jakoś niebyło jeszcze w Polsce Kusocińskiego, Jędrzejowskiej, Walasiewiczówny i innych „asów", a wiedziano o niej w Ameryce, dzięki Kościuszce, Modrzewskiej, Paderewskiemu i innym. Abisynja nie posiada wybitnych sportowców, a jest dzisiaj na ustach całego świata. O Niemczech dzisiejszych głośno jest nietylko dlatego, że słynny sportowiec-biegacz, dr. Piltzer, został aresztowany za czyny nieobyczajne, ale dzięki paleniu dzieł naukowych, dzięki prześladowaniom religijnym i rasowym, dzięki barbarzyńskim i wandalicznym aktom znęcania się nad kulturą i cywilizacją.

Jak widzimy, różne są sposoby propagowania siły i kultury danego narodu. Poco więc przesadzać. A dalej, czy ci, którzy poza sportem nie widzą świata, niczego się nie nauczyli, i, uczyć nie chcą, będą mogli i umieli opowiedzieć zagranicą o tem, że — powiedzmy — Polska jest krajem wiekowej kultury, że ma prastare uniwersytety, wspaniałe zabytki architektoniczne, odrębną muzykę i żywotną literaturę współczesną? Czy mają o tem informować ci, którzy z dzieł Mickiewicza czytali... „Dzieci kapitana Granta", albo, którym się wmawia, że o Finlandji niktby nie wiedział, gdyby nie Nurmi... To mogą i powinni czynić tylko ludzie, stojący na wysokim Parnasie wiedzy, nauki, sztuki, lub plastyki.

Tu nie chodzi o zazdrość, czy traktowanie sportowców jako drugiej kategorji, ale o to, by sport nie był w lepszem położeniu, względnie, by mu nie przypisywano większych zasług, niż on w istocie posiada. By, obok sportu, który winien jak najintensywniej się rozwijać, i cieszyć silnem poparciem, inne dziedziny życia społecznego korzystały z pomocy, i, stały się objektem zainteresowania młodzieży. By, sport nie panował nad intelektem, ale wespół z nim, stanowił pełnię wyżycia się młodzieży. Sportowcy nie mogą być kastą uprzywilejowanych ludzi. To ich demoralizuje i pauperyzuje. Dlatego, że ktoś dobrze kopie piłkę, czy rzuca dyskiem, nie może być lepiej traktowany, i, cieszyć się większą protekcją, niż ludzie nauki, wykształcenia, czy innej wiedzy fachowej.

Chodzi o to, by nie przesadzać i umiejscowić sport we właściwym punkcie zainteresowania. Trzeba pamiętać, że dla narodu i państwa, wychowanie przez sport nowego człowieka, nowego członka społeczeństwa, jest rzeczą bez miary ważniejszą, niż wyhodowanie „słynnego" rekordzisty.

Są państwa i narody, które zasłynęły nie dzięki „meteorom" sportowym, ale dzięki swej wiekowej kulturze, dzięki ludziom, którzy na ołtarzu dobra ludzkości położyli bezinteresownie swe życie, pozostawiając w spuściźnie wiekopomną pamięć i wdzięczność. Ta niezbita i dowiedziona prawda zobowiązuje doczesnych i każe im być sprawiedliwym i objektywnym. Można być entuzjastą sportu, propagować jego niepoślednie znaczenie, domagać się dlań uznania i racjonalnego poparcia, gdyż na to w całej pełni zasługuje, a równocześnie uznawać potrzebę propagowania kultury moralnej i duchowej wśród sfer, sportowi zapamiętale się oddających. Sport jako żywioł masowy, nie potrzebuje przesadnej, krzykliwej reklamy. O reklamę ubiegają się rekordziści, sportowcy, szukający w sporcie odskoczni do karjery różnego pokroju.... Najlepszą reklamą dla sportu danego państwa, lub narodu, to jego potęga fizyczna, kultura cielesna w zbiorowem znaczeniu. Najlepszą propagandą państwa jako takiego, to możność pochwalenia się, nie jednym, czy dwoma rekordzistami, zazwyczaj słono opłacanymi, ale masami zdrowych fizycznie i moralnie obywateli. To jest najpotężniejszym elementem propagandowym

M. Statter.

Mistrzostwa R. P. A.

CZARNI — DRUKARZ 2:0 (2:0)

Mistrzostwa RPA na rok 1935/36 rozpoczęte zostały w sobotę meczem Czarni — Drukarz. Poziom gry zawodów był bardzo niski, tempo ospałe, drużyny nic z siebie nie dały. Pierwsza połowa upływa na bezmyślnem kopaniu, więcej inicjatywy posiadają Czarni, którzy uzyskują dwie bramki przez Weitera i Lubelskiego.

Po przerwie obie drużyny mają szanse uzyskania bramek, lecz na przeszkodzie stoi niezaradność napadów. Pod koniec zawodów Drukarz otrząsa się i zaczyna grać znacznie lepiej, dzięki czemu uzyskuje zdecydowaną przewagę, tak, że cała jedenastka jego nie schodzi z połowy boiska Czarnych, ale sytuacji swojej nie potrafi poprawić.

Wreszcie sędzia kończy zawody i Czarni schodzą jako zwycięzcy, wynosząc dwa cenne w mistrzostwach punkty. W drużynie Czarnych wyróżnili się: bramkarz Szlossberg i dobremi biegami prawoskrzydłowy Lubelski.

ZNICZ — GWIAZDA 2:1 (2:0)

Odmłodzona kompletnie drużyna RKS „Znicz" w pierwszym meczu mistrzowskim kl. A RPA na rok 1935/36 pokazała się widowni z najlepszej strony. Młodzi chłopcy nieźle zaawansowani technicznie potrafili narzucić własny styl gry i podyktować ostre tempo. Do przerwy Gwiazda rzadko dochodzi do głosu i w tej części meczu Znicz mając zdecydowaną przewagę strzela kolejno dwie bramki przez Grzelaka i Biernata. Po przerwie pierwsze minuty gry nie zmieniają sytuacji, dopiero w następnej fazie meczu Gwiazda powoli opanowuje sytuację. Znicz, jakby zlekka wyczerpany tempem gry — puchnie. Nadomiar złego sędzia usuwa jednego z graczy drużyny pruszkowskiej z boiska. Odtąd Gwiazda zdecydowanie przeważa jednak wyrównać wyniku nie może. Punkt dla Gwiazdy pada ze strzału Bromberga. Sędziował znośnie p. Hirsz.

MARYMONT — TUR WISŁA 9:1 (4:0)

Pierwszy występ drużyny turowej w A klasie wypadł fatalnie, kończąc się sromotną porażką tejże

TUR Wisła nie dał z siebie nic, cała drużyna grała bez serca i ambicji, nie próbując nawet wysilić się na osiągnięcie zaszczytnego wyniku.

Z tego cośmy widzieli w dniu wczorajszym na boisku marymonckiem wnioskować można, że TUR Wisła nie odegra żadnej roli w mistrzostwach, jeżeli cała jedenastka nie popracuje nad sobą.

Marymont mimo, że nie wystąpił w najlepszym składzie przewyższał przeciwnika pod każdym względem, to też odniósł zdecydowane zwycięstwo. Wobec zdekompletowania się TUR Wisła, sędzia przerwał zawody na 10 minut przed końcem.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Burzyński — 4, Włodarczyk — 3 i Mierzwa — 2. Dla Wisły jedyną bramkę zdobył Paciorkowski z karnego.

SKRA — ŻYRARDOWIANKA 3:3 (1:0)

W niedzielę Skra rozegrała zawody w Żyrardowie z miejscową Żyrardowianką, osiągając wynik remisowy. Mecz miał przebieg spokojny, gra prowadzoną była fair.

Trzeba podkreślić, że ta sama Żyrardowianka pokonała stołeczną Polonję zasiloną graczami ligowymi 5:2.

Bramki dla Skry zdobyli: Burzyński, Jentkowski i Smosarski W.; dla Żyrardowianki Hahn (2) i Ostrowski.

Wieści ze Lwowa

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE R. K. S. ZZK.

Ruchliwa i dobrze zapowiadająca się kobieca sekcja lekkoatletyczna R. K. S. ZZK we Lwowie zorganizowała w ubiegłą niedzielę zawody wewnętrzno - klubowe, w czasie których osiągnięto wyniki:

60 mtr.
1. Sternalska 9.4.
2. Sąsiadówna.

400 mtr.
1. Miklowicz 1.17.
2. Cizówna.

Skok w dal z rozbiegu:
1. Sternalska 4.05.
2. Sąsiadówna 3.92.
3. Barnasiówna 3.57.

Skok w dal z miejsca:
1. Sternalska 2.10.
2. Miklowice 1.85.
3. Wize 1.82.

Skok w zwyż:
1. Sternalska 1.19.
2. Sąsiadówna 1.19.
3. Burakówna.

Dysk:
1. Karmelitowa 22.10.
2. Karmelitówna 17.40.
3. Wojnarówna 15.25.

Kula:
1. Karmelitówna 6.78.
2. Karmelitowa 6.46.
3. Wojnarówna 6.41.

R. K. S. — Z. Z. K. 5:1 (2:1).

Odbyte ostatnio zawody piłki nożnej pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami robotniczemi o mistrzostwo klasy A. L. O. Z. P. N. przyniosły zdecydowane zwycięstwo R. K. S.-owi.

Gra prowadzona w żywem tempie, obfitowała w wiele ciekawych momentów podbramkowych, przyczem drużyna ZZK. nie wiele ustępowała zwycięzcom, którzy tak wysoki stosunek bramek uzyskali, dysponując lepszym atakiem.

Obecnie RKS. jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza kl. A. L. O. Z. P. N. posiadając najwięcej punktów i najlepszy stosunek bramek.

Zlot w Brwinowie

W dniu wczorajszym odbywał się w Brwinowie Zlot Organizacji Młodzieży TUR.

W ramach tego zlotu rozegrane zostały zawody sportowe, których wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg na przełaj 2500 mtr.:
1. Lisowski (Czerwoni) 8.25.
2. Kabuła (Sarmata).
3. Jon (TUR — Chrzanów).
4. Domański (Czerwoni).
5. Rutkowski (Naprzód — Brwinów).
6. Kobrzyński (TUR — Wola).
7. Toroniecki — niestowrzyszony.
8. Oleksiak (Czerwoni).
9. Łabęda (TUR — Pruszków).
10. Sroczyński (TUR — Pruszków).

Bieg 100 mtr.:
1. Krakowiak (Naprzód — Brwinów) 12.6.
2. Baranek (Naprzód — Brwinów).
3. Opolski (TUR — Pruszków).

Skok w dal:
1. Krakowiak (Naprzód — Brwinów) 6.00.
2. Baranek (Naprzód — Brwinów).
3. Osiński (Znicz).

W turnieju piłkarskim brały udział cztery drużyny: Metalowiec, Czerwoni — Legjonowo, Znicz, Naprzód — Brwinów.

Osiągnięto wyniki:

Metalowiec — Czerwoni 0:1.

Znicz — Naprzód Brwinów 2:1.

Naprzód Brwinów — Metalowiec 2:0.

Czerwoni — Znicz 1:0.

Pierwsze miejsce zajęli:

Czerwoni z Legjonowa przed Zniczem pruszkowskim.

Żonaci — kawalerowie 2:1.

W przerwie zawodów piłkarskich odbył się mecz kawalerów z żonatymi, zakończony zwycięstwem żonatych.

Mecz obfitował w wiele momentów ciekawych, nietyle pod względem sportowym, jak humorystycznym.

Sekcja kolarska Elektryczności

W dniu 7 b. m. odbyło się walne zebranie sekcji kolarskiej RKS Elektryczność.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył tow. Cendrowski.

Do nowych władz sekcji wybrani zostali tow. tow.: Starczyński Wł. — przewodniczący, Michalak Stan. — sekretarz i skarbnik, Skultety Jan — kapitan sportowy.

Sekcja kolarska przyjmuje zapisy młodzieży robotniczej na treningi kolarskie w środy od godz. 6.30 do 8 wiecz. Zgłaszać należy się do sekretarjatu klubu Elektryczna 3.

Niedziela na boiskach

POLSKA PRZEGRYWA Z JUGOSŁAWJĄ 2:3. Rozegrany w Katowicach międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławja zakończył się nieszczęśliwą porażką Polski w stosunku 2:3. Do przerwy prowadziła Polska 2:0.

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły ponad 20 tysięcy widzów.

Pierwsza połowa meczu wykazała przewagę drużyny polskiej, która miała stale inicjatywę w swoich rękach. Przewaga ta została zaakcentowana dwiema bramkami, zdobytemi przez Matjasa.

Po przerwie między 10 a 20-tą minutą następuje lekkie załamanie się Polaków. Jugosłowianie wyzyskali to zdobywając w ciągu 2 minut dwie bramki przez Zivkovica. Decydująca o zwycięstwie Jugosłowian trzecia bramka padła z winy Albańskiego.

ŚWIETNY SUKCES POLSKICH WIOŚLARZY NA MISTRZOSTWACH EUROPY. W niedzielę odbyły się na torze olimpijskim w Grünau pod Berlinem finały wioślarskich mistrzostw Europy. Polska odniosła świetny sukces, zajmując drugie miejsce wśród wszystkich państw Europy (w ogólnej punktacji) zdobywając dwa mistrzostwa Europy w jedynkach i dwójkach podwójnych.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W jedynkach — zwyciężył bezapelacyjnie Verey (Polska) przed Szwajcarem Studachem.

W dwójkach podwójnych Polska w składzie: Verey — Ustupski zdobyła również mistrzostwo Europy przed Niemcami.

W dwójkach bez sternika osada polska w składzie Bożuchowski, Kobyliński zajęła piąte miejsce za Węgrami, Niemcami, Austrją i Włochami, a przed Holandją.

W dwójkach ze sternikiem Polacy zajęli trzecie miejsce. 1) Włochy, 2) Niemcy, 3) Polska, 4) Francja.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyły Niemcy przed Francją.

W czwórkach bez sternika mistrzostwo zdobyła Szwecja przed Austrją.

W ósemkach pierwsze miejsce zajęły Węgry przed Szwajcarją i Francja 6:13.2.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły Węgry. (trzy punkty przed Polską (2 pkt.), Niemcami i Szwajcarją (po 1½ pkt.) i Włochami.

KOLARZE POLSCY NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W BRUKSELI. W miejscowości Floreffe o kilkadziesiąt kilometrów od Brukseli rozegrane zostały w niedzielę kolarskie mistrzostwa świata szosowców.

Mistrzem świata amatorów został Włoch Mancini, który przejechał 162 km. w 4:37:16 s.

Z Polaków Kiełbasa nie został wogóle dopuszczony do zawodów.

Drugi Polak Napierała do 136 km. znajdował się w czołowej grupie. Na 136-ym kilometrze pękł mu łańcuch. oczywiście, że reparacja trwaa dość długo i Napierała nie mógł już zawodników dogonić. Ukończył on bieg, ale zajął jedno zostatnich miejsc.

Następnie odbyły się mistrzostwa świata dla zawodowców na 216 km. Pierwsze miejsce zajął Jean Aerts w 6:05:19 s.

Zawody były obserwowane przez 100 tysięcy widzów.

WARSZAWA ZWYCIĘŻA FC WIEN 3:1. Na Stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 4000 widzów rozegrany został mecz pomiędzy reprezentacją Warszawy a FC. Wien. Zwyciężyła drużyna warszawska 3:1 (1:0). Zwycięstwo Warszawy było zasłużone chociaż reprezentacja nie grała nadzwyczajnie. Przewyższała jednak zdeecydowanie prymitywnie grających wiedeńczyków.

W sobotę FC Wien przegrał w Częstochowie z miejscową A-klasową Brygadą 0:4.

POZNAŃ REMISUJE Z ŁODZIĄ. Międzymiastowy mecz piłkarski Poznań — Łódź zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadziła Łódź 1:0.

MEGLICZ DŁUGODYSTANSOWYM MISTRZEM POLSKI W PŁYWANIU. Na jeziorze Trockiem odbyły się długodystansowe mistrzostwa Polski na 6 km. Mistrzem Polski został ponownie Meglicz (Cracovia) w czasie 1:44:10 sek.

Startowało 12-u, bieg ukończyło 10-u.

ŚLĄSK ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ WILNA 3:2. W meczu piłkarskim benjaminek Ligi Śląsk pokonał reprezentację Wilna 3:2 (1:2)

W sobotę Śląsk pokonał Śmigłego 4:3.

ZAKOŃCZENIE ŚWIATOWYCH IGRZYSK AKADEMICKICH. W niedzielę zakończyły sie w Budapeszcie VI-e Akademickie Igrzyska Światowe. Ostatniegod nia polscy lekkoatleci, a zwłaszcza lekkoatletki odnieśli szereg dalszych sukcesów, z których na pierwsze miejsce wysuwają się zwycięstwa Walesiewiczówny.

W skoku wdal pań mistrzostwo akademickie zdobyła Walasiewiczówna uzyskując 5,73.

W biegu na 400 m. pań bezapelacyjne zwycięstwo odniosły polki: Walasiewiczówna i Świderska. Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła Walasiewiczówna, uzyskując 57,6 sek. i ustanawiając nowy rekord świata. Drugie miejsce zajęła Świderska 62 sek.

W ogólnej klasyfikacji akademickich mistrzostw lekkoatletycznych Polska zajeła 5 miejsce.

W koszykówce kobiecej Polska zajęła 1-e miejsce przed Łotwą.

W koszykówce meskiej zwyciężyła Łotwa przed Polską.

W ogólnej klasyfikacji akademickich igrzysk pierwsze miejsce zdobyli Węgrzy 481 pkt. 2) Niemcy, 3) Anglia, 4) Czechosłowacja, 5) Francja, 6) Japonia, 7) Polska 84 pkt., 8) Austrja, 9) Łotwa, 10) Belgja i t. d.

ZWYCIESTWA POLSKICH TENISISTÓW. W Sopotach zakończyły się w niedzielę międzynarodowe zawody tenisowe.

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajął Hebda.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo wolnego miasta zdobyła Jędrzejowska.

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para polska Hebda — Popławski.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.